



ISSN 2080-1807

TORUŃSKIE STUDIA BIBLIOLOGICZNE  
2013, nr 2 (11)

**Barbara Centek**

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
e-mail: bcentek@umk.pl

---

## Teoria i praktyka windykacji we współczesnej bibliotece (wybrane problemy)

DOI: 10.12775/TSB.2013.022

---

**STRESZCZENIE:** Zgodnie z polskim prawem bibliotecznym, usługi świadczone przez biblioteki mają charakter nieodpłatny. Przewiduje się jednak sytuacje, kiedy biblioteka może domagać się od czytelnika uiszczenia opłaty. Jedną z nich jest nieterminowy zwrot wypożyczonych materiałów biblioteczných. W takiej sytuacji biblioteki powinny przystąpić do wdrożenia procedury o jakiej mowa w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, jednak z przyczyn ekonomicznych rzadko korzystają z tej możliwości. Zdecydowanie częściej uciekają się do wypracowanych przez siebie nieformalnych sposobów lub korzystają z usług firm windykacyjnych.

**SŁOWA KLUCZOWE:** biblioteki, egzekwowanie długów, prawo biblioteczne, przetrzymywanie książek, windykacja.

Problemy bibliotek z niesolidnymi czytelnikami, którzy zapominają o terminowym zwrocie książek, są tak stare, jak sama usługa wypożyczenia woluminów. Dokładna analiza tego zjawiska w procesie historycznym wychodzi poza ramy niniejszego artykułu. Warto jednak zauważyć, że w Polsce po 1945 r. problematyce tej poświęcono cały szereg tekstów, zarówno dokonujących ogólnej analizy tego zjawiska<sup>1</sup>, jak i omawiających

---

<sup>1</sup> Zob. np.: I. Podlaska, *Niezwracanie wypożyczonych książek powoduje spustoszenia w warszawskich bibliotekach miejskich*, „Express Wieczorny” 1954, nr 187, s. 4; W. Dąbrow-

jego aspekty prawne<sup>2</sup>. Nie zabrakło również publikacji zawierających porady odnośnie do odzyskiwania przetrzymywanych pozycji<sup>3</sup>.

Usługi świadczone przez biblioteki mają na ogół charakter nieodpłatny, jednak art. 14 „Ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach”<sup>4</sup>, wymienia kilka sytuacji umożliwiających bibliotekom pobieranie opłat od czytelnika. I tak ust. 2 pkt 4 wspomnianego artykułu, wyraźnie stanowi o możliwości pobierania przez bibliotekę opłat „za niezwrócenie w terminie wypożyczonych materiałów bibliotecznych”. Kwestia tych kar nie została dostatecznie uregulowana w „Ustawie o bibliotekach”, jednak ponieważ jest to ustawa z zakresu prawa administracyjnego (realizowane przez biblioteki usługi, także te odnoszące się do wypożyczania materiałów bibliotecznych, mają charakter umowny lub rzeczowy, a materiały

---

ska, *Potrzebna ustawa*, „Przegląd Kulturalny” 1954, nr 39, s. 7; I. Ochnio, *Przywłaszczanie książek z bibliotek nie figuruje w kodeksie karnym lecz jest niewątpliwym przestępstwem*, „Express Wieczorny” 1955, nr 207, s. 3; W. Romanowski, *Regulamin biblioteki a wychowanie czytelnika*, „Poradnik Bibliotekarza” 1958, nr 12, s. 349–352; B. Kunicki, „Dni przebaczenia” w bibliotekach stargardzkich, „Poradnik Bibliotekarza” 1959, nr 2–3, s. 87–90; F. Sedlaczek, *Kto? Komu? Co?*, „Poradnik Bibliotekarza” 1965, nr 2, s. 35–38; *Koniec świata*, „Poradnik Bibliotekarza” 1985, nr 11/12, s. 311–312.

<sup>2</sup> Zob. np.: B. Howorka, *Wypożyczanie materiałów bibliotecznych w świetle przepisów prawnych*, „Bibliotekarz” 1981, nr 2, s. 35–36; M. Kłapkowski, *Z organizacyjno-prawnych problemów udostępniania w bibliotekach głównych szkół wyższych*, „Roczniki Biblioteczne” 1982, z. 1/2, s. 217–238; B. Howorka, *Wypożyczanie bezrewersowe i jego aspekty prawne*, „Poradnik Bibliotekarza” 1983, nr 3, s. 51–52; tenże, *Wypożyczanie i rewers biblioteczny*, „Przegląd Biblioteczny” 1983, z. 1, s. 27–36; M. Kłapkowski, *Z problemów udostępniania. Uwagi na marginesie artykułu Bolesława Howorki*, „Przegląd Biblioteczny” 1984, z. 2, s. 186–189; B. Howorka, *Jeszcze o udostępnianiu*, „Przegląd Biblioteczny” 1984, z. 2, s. 189–193; tenże, *Ważna dla bibliotekarzy zmiana ustawy: kodeks postępowania cywilnego*, „Bibliotekarz” 1985, nr 12, s. 18–19; tenże, *Ochrona książki bibliotecznej*, „Poradnik Bibliotekarza” 1986, nr 7/8, s. 8–10.

<sup>3</sup> Zob. np. B. Ciurkiewicz, *Jak należy postępować z czytelnikami, którzy nie zwracają na czas książek wypożyczonych z biblioteki*, „Poradnik Bibliotekarza” 1951, nr 5, s. 76–78; L. Kuciel, *Sprawa czytelników przetrzymujących książki*, „Poradnik Bibliotekarza” 1953, nr 6, s. 143; F. Sedlaczek, *Książki giną!*, „Poradnik Bibliotekarza” 1956, nr 4, s. 84–88; W. Romanowski, *Jak rozwiązać sprawę przetrzymywanych książek*, „Materiały Metodyczne” [Woj. Bibl. Wroc.] 1957, [nr 5], s. 5–10; B. Jaworska, *Nim pójdą do sądu*, „Poradnik Bibliotekarza” 1969, nr 4, s. 126–128; B. Jaworska, W. Lisewska, *Egzekwowanie książek w świetle przepisów prawnych i praktyki Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie*, „Bibliotekarz Zachodnio-Pomorski” 1972, nr 1, s. 69–91; J. Bernard, *Jak egzekwować należność za książki od niesolidnych czytelników...*, „Książka i Czytelnik” 1987, nr 1/2, s. 44–49.

<sup>4</sup> *Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach*, Dz.U. 1997, nr 85, poz. 539 z późn. zmianami.

biblioteeczne stanowią własność bibliotek), równie istotne jak przepisy ustawy o bibliotekach są w tym zakresie przepisy prawa cywilnego.

Z chwilą wypożyczenia konkretnemu czytelnikowi materiałów będących własnością biblioteki, między biblioteką a użytkownikiem zawierana jest umowa użyczenia, co oznacza, że biblioteka zezwala czytelnikowi przez określony czas bezpłatnie używać udostępnionej mu rzeczy. Umowy te mają charakter adhezyjny, w związku z czym nie spisuje się ich każdorazowo, ale zawierane są tylko raz, w momencie włączenia użytkownika do grona czytelników biblioteki. Wówczas czytelnik składa pisemną deklarację, że zapoznał się z obowiązującym na terenie biblioteki regulaminem, który winien uwzględniać kwestie ewentualnych opłat odnoszących się do korzystania z usług bibliotecznych i że godzi się na ich stosowanie przez bibliotekę<sup>5</sup>. Konieczność posiadania przez bibliotekę, jako osobę prawną, własnego regulaminu organizacyjnego nie wynika wprawdzie bezpośrednio z przepisów „Ustawy o bibliotekach”, lecz artykuł 2 tejże ustawy stanowi, że „w zakresie nie uregulowanym ustawą do bibliotek stosuje się odpowiednio przepisy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej”. Wynika to oczywiście z faktu, że biblioteki publiczne są instytucjami kultury. Jako takie właśnie podlegają przepisom „Ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej”<sup>6</sup>.

Jak wynika z art. 13 ust. 3 „Ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej”, wewnętrzna organizacja instytucji kultury, w formie regulaminu organizacyjnego nadawana jest przez dyrektora. Jednak zanim taki regulamin zostanie zatwierdzony, winien być zaopiniowany przez organizatora biblioteki i ewentualne działające w strukturach biblioteki organizacje związkowe i stowarzyszenia twórcze. Postanowienia regulaminów poszczególnych bibliotek winny być uzależnione od specyfiki ich działalności i dostosowane do ich indywidualnych potrzeb i uwarunkowań<sup>7</sup>. Zadaniem regulaminów jest sprecyzowanie zasad i wa-

---

<sup>5</sup> R. Golać, *Cywilnoprawny kontekst opłat związanych z wypożyczeniem egzemplarzy bibliotecznych*, „Bibliotekarz” 2006, nr 9, s. 15–16.

<sup>6</sup> *Ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej*, Dz.U. z 2001, nr 13, poz. 133 z późn. zm.

<sup>7</sup> R. Golać, *Regulamin organizacyjny biblioteki publicznej*, „Bibliotekarz” 2008, nr 7/8, s. 43–44; zob. też: B. Howorka, *Ustawa o bibliotekach i problem odpłatności za usługi biblioteczne*, „Bibliotekarz” 2003, nr 2, s. 2.

runkówkorzystania z usług placówki oraz określanie procedur przewidzianych w przypadku nieprzestrzegania tychże zasad. W związku z tym regulaminy winny też określać: kwestie pobieranych opłat (w tym także kar za przetrzymanie), ewentualne uzupełnienia do art. 710 i następane Kodeksu cywilnego (dalej: kc) – odnoszących się do umowy użyczenia – i postanowienia dotyczące wprowadzenia ewentualnych zmian w regulaminie<sup>8</sup>.

Termin zwrotu wypożyczonych pozycji to kwestia indywidualna i zróżnicowana, określona wspomnianym wyżej regulaminem wewnętrznym. W praktyce przewidziana opłata na ogół naliczana jest za każdy dzień zwłoki<sup>9</sup> i ma charakter kary, choć może być również interpretowana jako forma rekompensaty dla biblioteki, która nie może w tym czasie wypożyczać tych materiałów<sup>10</sup>.

W sytuacji, w której użytkownik nie stosuje się do obowiązujących zasad i nie zwraca w wyznaczonym terminie wypożyczonych materiałów bibliotecznych, biblioteka powinna przystąpić do wdrożenia procedury o jakiej mowa w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego (dalej: kpc). W pierwszej kolejności wierzyciel winien wysłać na adres dłużnika (za potwierdzeniem odbioru bądź listem poleconym) upomnienie, w którym domaga się zwrotu „przetrzymanych” pozycji lub uiszczenia opłaty stanowiącej ich równowartość wraz z kosztami poniesionymi przez bibliotekę w trakcie działań na rzecz odzyskania wypożyczonych materiałów. Jeśli podejmowane kroki nie przynoszą skutku, biblioteka winna wystosować „wezwanie ostateczne”, zawierające obok upomnienia także pouczenie, że w razie braku reakcji dłużnika i niezapłacenia wymienionej kwoty, wierzyciel skieruje sprawę do sądu. Jeśli również ten zabieg

---

<sup>8</sup> R. Golat, *Wypożyczenia biblioteczne a umowa użyczenia*, „Bibliotekarz” 2008, nr 3, s. 32–33. Niektóre postanowienia wspomnianego Kodeksu cywilnego [dalej cyt.: kc] mają kluczowe znaczenie dla kwestii wypożyczeń bibliotecznych – nie tylko definiują umowę użyczenia (art. 710 kc), ale precyzują też zadania i obowiązki użytkownika odnoszące się sposobu korzystania z użyczonej mu rzeczy (art. 712, 714–718 kc), zob. tamże.

<sup>9</sup> R. Golat, *Przedawnienie się roszczeń wobec czytelników*, „Bibliotekarz” 2011, nr 11, s. 33; zob. też: S. Mazur, *Kwestia odpłatności za usługi biblioteczne*, „Poradnik Bibliotekarza” 2005, nr 6, s. 9. Niektóre biblioteki naliczają kary za dłuższy czas przetrzymania, i tak Biblioteka Pedagogiczna w Radomiu w 2005 r. naliczała 1 zł kary za miesiąc, a 2 zł za rok zwłoki. Zob. H. Wichrowska, *Przetrzymywanie książek przez czytelników Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu*, „Poradnik Bibliotekarza” 2005, nr 5, s. 33.

<sup>10</sup> J. Ciechorski, *Ustawa o bibliotekach. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 75.

okaże się bezskuteczny, powód wdraża postępowanie nakazowe bądź upominawcze. Nakaz zapłaty wydawany jest przez sądy rejonowe, a jeżeli dochodzona kwota przekracza 100 000 zł, przez sądy okręgowe. W praktyce zatem roszczenie biblioteki raczej nie będzie rozpatrywane przez te ostatnie.

Do nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym może dojść tylko w sytuacji, jeśli wypożyczenie oparte było na rewersie (bądź innym dokumencie, o którym mowa w art. 485 § 1–2 kpc), w związku z czym powód dysponuje tymże dokumentem zawierającym własnoręczny podpis osoby pozwanej. Ponieważ biblioteki coraz częściej przechodzą na elektroniczny system wypożyczeń, sytuacja taka staje się coraz rzadsza i dotyczy głównie mniejszych bibliotek.

Nakaz zapłaty w trybie upominawczym może być wystosowany z kolei w przypadku, kiedy wypożyczenie odbyło się drogą elektroniczną i powód nie dysponuje pokwitowaniem dłużnika, a jedynie jego oświadczeniem, że znana jest mu treść regulaminu zakładowego oraz sposób dokonywania wypożyczeń i potwierdzeniem otrzymania karty czytelnika niezbędnej dla dokonania zapisów na jego elektronicznym koncie. Zarówno postępowanie nakazowe, jak i upominawcze przewidziane są dla dochodzenia roszczeń bez rozprawy, gdyż jest to kategoria postępowań uproszczonych.

Osoba pozwana w ciągu czternastu dni od chwili otrzymania nakazu zapłaty powinna albo zrekompensować bibliotece poniesione koszty, albo (w zależności od trybu, w jakim otrzymała nakaz) wnieść w tym terminie (do tego samego sądu, który wydał nakaz) zarzuty lub sprzeciw. Zarzuty wnosi się w przypadku postępowania nakazowego i mogą dotyczyć one jedynie kwestii formalnych nakazu, sprzeciw zaś może być wniesiony w przypadku postępowania w trybie upominawczym. Jeśli dojdzie do prawidłowego wniesienia zarzutów bądź sprzeciwu, zadaniem przewodniczącego sądu jest wyznaczenie rozprawy i polecenie doręczenia sprzeciwu powodowi. Ewentualnego rozpatrzenia zarzutów odnoszących się do sprzeciwu dokonuje się w trakcie rozprawy<sup>11</sup>.

W praktyce oznacza to, że w postępowaniu upominawczym czytelnik może grać na zwłokę, odkładając jak najdłużej termin spłaty swojego

---

<sup>11</sup> B. Howorka, *Bibliotekarz i prawo*, Warszawa 2012, s. 184–187.

długu, gdyż nic na tym nie traci. Sytuacja jednak zmienia się diametralnie, gdy sprawa jest prowadzona trybem nakazowym. Wówczas, mimo wniesienia zarzutów, komornik dokonuje zabezpieczenia majątku na poczet długu.

Zgodnie z przepisami art. 118 kc, biblioteka traci przywilej do roszczeń zwrotu długu po upływie dziesięciu lat od przewidywanego terminu zwrotu publikacji, a próby bibliotek zmierzające do zmiany tegoż terminu są bezpodstawne, gdyż wg art. 119 kc, terminy przedawnienia nie mogą być ani skracane, ani wydłużane<sup>12</sup>. Należy jednak zauważyć, że już po trzech latach przedawniają się roszczenia okresowe, tj. w tym przypadku narastająca kara za przetrzymanie książek. Sąd jednak nigdy tego nie rozpatruje z góry, toteż firmy windykacyjne, działające w imieniu bibliotek domagają się zwrotu kar za znacznie dłuższy okres<sup>13</sup>. W takiej sytuacji to czytelnik musi wykazać bezzasadność żądanej kwoty.

W praktyce tylko nieliczne biblioteki mogą pozwolić sobie na sądowe dochodzenie sprawy, a decyduje o tym przede wszystkim sytuacja finansowa danej instytucji. Takie postępowanie jest normą m.in. w przypadku filii Biblioteki Pedagogicznej w Świnoujściu, gdzie miasto zgodziło się pokrywać koszty procesów sądowych. Dzięki takiemu obrotowi sprawy placówka ta skutecznie może egzekwować zwrot wypożyczonych materiałów<sup>14</sup>. Tymczasem jednak znaczna część niewielkich bibliotek zlokalizowanych w małych środowiskach, w tym także filie większych bibliotek, wskutek wieloletniego niedofinansowania i wynikających z niego ciągłych kłopotów finansowych, nie tylko nie mogą pozwolić sobie na skierowanie sprawy na drogę sądową, ale rezygnują z jakichkolwiek prób odzyskiwania niezwróconych materiałów bibliotecznych. Z obawy przed utratą czytelników nie wprowadzają żadnych opłat za przetrzymanie pozycji, a za sprawą własnych trudności materialnych i co za tym idzie zbyt wysokich jak na ich możliwości kosztów przesyłek pocztowych, nie wysyłają nawet upomnień. Na ewentualne przypomnienia mogą sobie pozwolić wyłącznie w przypadku osobistego kontaktu<sup>15</sup>, jeśli zaś już dochodzi

<sup>12</sup> R. Golać, *Przedawnienie się roszczeń...*, s. 33.

<sup>13</sup> justynakiluk, [mój problem...]. W: Portal poradniczy WieszJak.pl [online]. 06.03.2008 12:05 [dostęp 30 września 2013]. Dostępny w World Wide Web: <http://prawo.wieszjak.pl/forum/thread/25266,Windykator-z-biblioteki-----Prosze-o-rade.htm,2>.

<sup>14</sup> H. Wichrowska, dz. cyt., s. 33.

<sup>15</sup> S. Mazur, dz. cyt., s. 8.

do wysłania upomnienia drogą pocztową, zazwyczaj odbywa się to bez potwierdzenia odbioru<sup>16</sup>. Bywają też sytuacje, w których zadłużeni czytelnicy zmieniają adres swego zameldowania i nawiązanie z nimi kontaktu zarówno telefonicznego, jak i listowego okazuje się niemożliwe. Czasem w wyniku przejściowych kłopotów finansowych, biblioteki nie wysyłają upomnień tylko przez określony czas, wówczas czytelnicy skarżą się, że nikt nie przypomniał im o upływającym terminie.

Znane są liczne przypadki, kiedy czytelnicy wstydzą się własnych zaniedbań i proszą krewnych bądź znajomych, by w ich imieniu zwrócili dług, od tych zaś trudno egzekwować uiszczenie kary. Często za sprawą wstydu dłużnicy anonimowo podrzucają „przeterminowane” książki, w następstwie czego są one potem znajdowane na parapetach, krzesłach czy nawet w innych placówkach – np. szkołach. Bywają czytelnicy, którzy przetrzymują książki latami, nie reagują na wysyłane do nich upomnienia czy telefoniczne prośby i unikają jakiegokolwiek kontaktu z placówką, a długi regulują dopiero wówczas, kiedy z różnych przyczyn ponownie zmuszeni są skorzystać z usług biblioteki<sup>17</sup>.

Od niepamiętnych czasów biblioteki szkolne borykały się z przetrzymywaniem książek przez czytelników. Pracownicy tych placówek (z różnym skutkiem) uciekają się do różnych sposobów mogących pomóc im w rozwiązaniu tego problemu. Do najczęściej wykorzystywanych sposobów należą regularne pisywanie do zadłużonych uczniów przypomnień o minionym terminie zwrotu bądź też telefoniczne przypominanie o nim. Zdarza się, że bibliotekarze sporządzają listy dłużników i przedkładają je nauczycielom wychowawcom z prośbą o pomoc w odzyskaniu użyczonych materiałów. Bywa też, że bibliotekarze odmawiają wypożyczeń kolejnej pozycji, dopóki nie zostaną zwrócone te wypożyczone wcześniej. Spotyka się też praktykę wklejania do książek fiszek z odbitą datą wypożyczenia lub zwrotu. Jeśli pozwala na to regulamin placówki, względem dłużników naliczane są kary pieniężne.

Dość powszechnie stosowaną metodą w bibliotekach szkolnych jest odmowa wydawania uczniowi świadectwa do momentu rozliczenia się

---

<sup>16</sup> Zob. np.: aneta-02-10, [Witam...]. W: Portal poradniczy WieszJak.pl [online]. 28.09.2009 08:24 [dostęp 30 września 2013]. Dostępny w World Wide Web: <http://prawo.wieszjak.pl/forum/thread/76921,Windykacja-z-biblioteki.htm>.

<sup>17</sup> H. Wichrowska, dz. cyt., s. 32.



z biblioteką, pokwitowanego na tzw. obiegówce<sup>18</sup>. Nie jest to jednak zgodne z przepisami prawa i budzi szczególnie dużo kontrowersji, zwłaszcza w gronie rodziców karanych w ten sposób uczniów<sup>19</sup>.

W takiej sytuacji szkoły i bibliotekarze uciekają się do sprawdzonych przez siebie sposobów egzekwowania wypożyczonych materiałów. Biblioteka Zespołu Szkół Zawodowych w Środzie Wielkopolskiej wprowadziła program mający na celu przeciwdziałanie przetrzymywaniu książek. Uwzględniła on jeszcze inne sposoby wymuszające przestrzeganie terminów wśród użytkowników biblioteki, a są to: ujawnienie na forum szkoły listy uczniów szczególnie zadłużonych oraz wprowadzenie punktów ujemnych i punktów dodatnich uwzględnianych przy wystawianiu oceny z zachowania. Punkty dodatnie uzyskać można za podnoszenie poziomu kultury czytelniczej oraz działania na rzecz biblioteki, punkty ujemne zaś za nieprzestrzeganie regulaminu biblioteki<sup>20</sup>.

Praktyka zbierania podpisów na karcie obiegowej jest od dawna stosowana w przypadku szkół wyższych. Ich biblioteki mają jednak dużo większą możliwość wyegzekwowania zwrotu książek, gdyż zebranie wszystkich podpisów na „obiegówce” jest niezbędnym warunkiem przystąpienia do egzaminu dyplomowego. W przypadku Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jest to uregulowane zarządzeniem Rektora z 2009 r.<sup>21</sup> W ten sposób uczelnie nie łamią przepisów prawa przez

---

<sup>18</sup> Podpis bibliotekarza jest jednym z punktów „obiegówki”, od której wypełnienia szkoły uzależniają wydanie świadectwa (zob. np.: Croco0, [Witam...]. W: forumprawne.org [online]. 29.04.2011 22:15 [dostęp 30 września 2013]. Dostępny w World Wide Web: <http://forumprawne.org/prawo-cywilne/213486-niewydanie-swiadectwa-niedopuszczenie-do-matury.html>; s-prime, [Witam...]. W: forumprawne.org [online]. 26.04.2007 21:16 [dostęp 30 września 2013]. Dostępny w World Wide Web: <http://forumprawne.org/dyskusja-ogolna/5237-niewydanie-swiadectwa-przez-szkole.html>).

<sup>19</sup> I. Iwanicka, *Zwroty książek – wieczny problem bibliotekarzy*, „Biblioteka w Szkole” 2001, nr 2, s. 15. W Internecie opublikowano wręcz poradnik mówiący, jak postępować w sytuacji odmowy wydania świadectwa – od pisma do dyrektora placówki poprzez interwencję u organu prowadzącego, a kończąc na zawiadomieniu prokuratury o popełnieniu przestępstwa (zob. np.: *Nie wydali mi świadectwa – ponadpodstawowe* [online]. Strefa młodych.pl – portal o prawach dziecka [dostęp 30 września 2013]. Dostępny w World Wide Web: <http://strefamlodych.pl/nie-wydali-mi-swiadectwa-ponadpodstawowe/>).

<sup>20</sup> T. Kajl-Jankowska, *Mikołajkowa „amnestia” czyli jeszcze raz o zwrotach książek*, „Biblioteka w Szkole” 2001, nr 3, s. 4.

<sup>21</sup> *Zarządzenie nr 59 Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 28 maja 2009 r. w sprawie procedury ukończenia studiów wyższych w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu* (§ 5), „Biuletyn Prawny UMK” 2009, nr 6, s. 2.



wstrzymanie wydania dokumentu państwowego, jak czynią to szkoły ze świadectwami.

Szeregi niesfornych czytelników bibliotek szkolnych zasilają nie tylko uczniowie, ale również nauczyciele. Zwróciła na to uwagę m.in. zatrudniona w bibliotece gimnazjalnej w miejscowości Choszczno Małgorzata Witkowska, która jednak zdołała wypracować system rozwiązujący ten problem. Nauczyciele tegoż gimnazjum mają możliwość wypożyczeń szeregu pozycji bibliotecznych na cały rok szkolny, jednak wraz z jego zakończeniem muszą zwrócić wszystkie wypożyczone książki. W przypadku nieprzestrzegania tej zasady, w kolejnym roku szkolnym nie mieliby możliwości skorzystania z przywileju wypożyczeń ze szkolnej biblioteki. Niezależnie od zestawu książek pożyczanych na cały rok, nauczyciele mogą wypożyczać pojedyncze egzemplarze na okres dwóch tygodni. Również w przypadku niedostosowania się do tego przepisu, traciliby możliwość korzystania z księgozbioru bibliotecznego<sup>22</sup>.

Niektóre szkolne biblioteki praktykują także wypożyczenia czasopism. Skuteczny sposób na egzekwowanie zwrotu tychże pozycji wypracowała zatrudniona w bibliotece Zespołu Szkół Mechanicznych w Nysie Krystyna Wawrzkiwicz. Aby wypożyczyć wybrany numer czasopisma, zarówno nauczyciele, jak i uczniowie wypełniają rewery, w których obok daty zaznaczają tytuł, rok i numer wypożyczanego egzemplarza, a także wpisują własne dane: imię i nazwisko oraz (w przypadku uczniów) klasę, do której uczęszczają. Wypełnione rewery umieszczane są wg tytułów w kolejności alfabetycznej w specjalnej „kieszonce” w dostępnym dla zainteresowanych miejscu w czytelni czasopism. W ten sposób łatwo ustalić, w czym posiadaniu jest poszukiwany numer pisma, dzięki czemu czytelnicy wzajemnie się rozliczają i pilnują przestrzegania obowiązujących terminów zwrotu<sup>23</sup>.

Wyjątkowe efekty przynoszą ogłaszane przy różnych okazjach „dni abolicji”, podczas których, niezależnie od czasu przetrzymania książek, uczniowie mogą się rozliczać z ewentualnych długów bez naliczania kary pieniężnej. Zdarza się, że w ten sposób do szkolnego księgozbioru

---

<sup>22</sup> M. Witkowska, *Egzekwowanie od nauczycieli wypożyczonych książek*, „Biblioteka w Szkole” 2001, nr 6, s. 23.

<sup>23</sup> K. Wawrzkiwicz, *Egzekwowanie czasopism od uczniów i nauczycieli*, „Biblioteka w Szkole” 2001, nr 2, s. 18.

wracają materiały przetrzymywane nawet przez kilka lat<sup>24</sup>. Wyznaczanie „dni amnestii” praktykowano nie tylko w bibliotekach szkolnych, ale również (a może nawet przede wszystkim) w pedagogicznych, uczelnianych i publicznych. Na ogół ogłaszano je przy okazji organizowanego w maju przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich od 2004 r. Tygodnia Bibliotek<sup>25</sup>. I tak w 2008 r. Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego zorganizowała tę akcję pod hasłem „tylko tej nocy nadarzy się okazja zwrotu zaległych książek pod osłoną nocy”, co dawało niesubordynowanym czytelnikom możliwość zwrotu nawet bardzo długo przetrzymywanych pozycji bez ponoszenia jakichkolwiek konsekwencji<sup>26</sup>. Z okazji ogłaszanych w większości bibliotek „dni amnestii” korzystali przede wszystkim studenci, zdarzało się wręcz, że już w chwili wypożyczenia tytułu deklarowali, że zwrócą go dopiero w maju. Jednak wraz z wprowadzeniem bibliotecznego systemu komputerowego, kary naliczane są elektronicznie i biblioteki zostały niejako zmuszone do zaniechania tej niepisanej tradycji, w związku z czym coraz mniejsza liczba bibliotek zachowuje ten zwyczaj<sup>27</sup>.

Szczególny przypadek stanowią użytkownicy bez stałego miejsca zamieszkania lub zameldowani poza terenem pracy placówki. W takim przypadku biblioteki często praktykują pobieranie od takich osób kaucji. System ten budzi jednak kontrowersje, czytelnicy bowiem często czują się dyskryminowani, w konsekwencji czego rezygnują z usług biblioteki. Z kolei biblioteki z obawy przed utratą czytelników rezygnują z pobierania kaucji. Celem zapobieżenia utraty cenniejszych pozycji, coraz częściej wprowadza się kaucje za udostępnianie wartościowych zbiorów. Wysokość kaucji zależna jest wówczas od ceny rynkowej książki – obawa

---

<sup>24</sup> T. Kajl-Jankowska, dz. cyt., s. 4.

<sup>25</sup> A. Folga, J. Kołakowska, „*Noc w Bibliotece*” Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, „*Poradnik Bibliotekarza*” 2011, nr 2, s. 27. Tradycja ogłaszanych w maju „dni amnestii” jest jednak dłuższa, dawniej akcja ta znana była pod hasłem „maj miesiącem bez kar”, a wywodzi się najprawdopodobniej od majowych kiermaszy, miesiąca książki i Dnia Bibliotekarza, podczas których biblioteki zawsze starały się wyjść naprzeciw czytelnikom (B. Bardadyn, *W sobotę kończy się abolicja w bibliotekach*, „*Dziennik*” 2008, nr 124, dod., s. 2). Mimo że „dni przebaczenia” ogłaszane są najczęściej w maju, nie jest to regułą i ich termin zależy od bibliotek (zob. np.: H. Wichrowska, dz. cyt., s. 33).

<sup>26</sup> B. Jaskowska, *Nocą w uniwersyteckiej Bibliotece lichy nie śpi...*, „*Gazeta Uniwersytecka*” 2008, nr 4, s. 8.

<sup>27</sup> B. Bardadyn, dz. cyt., s. 2.

przed utratą wpłaconej w formie kaucji kwoty<sup>28</sup> mobilizuje czytelników do przestrzegania terminu zwrotu i dbania o to, by książkę zwrócić w dobrym stanie.

Kierowane do radców prawnych za pośrednictwem dyskusyjnych forów internetowych pytania sugerują przede wszystkim, że czytelnicy nie znają regulaminu biblioteki, z której usług korzystają<sup>29</sup>. Najczęściej szukają pomocy w sytuacji, kiedy po kilku bądź kilkunastu latach od dnia wypożyczenia książki (o czym już dawno zapomnieli) otrzymują pisma od zatrudnianych przez biblioteki firm windykacyjnych, w których te ostatnie ostrzegają, że w razie nieuregulowania długu sprawa zostanie skierowana na drogę sądową. Zdziwieni i oburzeni na ogół czytelnicy stawiają wówczas szereg pytań. Jednym z nich jest wątpliwość, czy w sytuacji, kiedy biblioteka nie dysponuje żadnym potwierdzeniem odbioru wysłanego upomnienia, może ona domagać się kary za przetrzymanie i angażować w tym celu firmę windykacyjną<sup>30</sup> oraz czy biblioteka może bez porozumienia z dłużnikiem takiej firmie sprawę przekazać<sup>31</sup>, tymczasem na oba te pytania odpowiedź brzmi twierdząco. Niestety w wielu przypadkach dopiero ten sposób egzekwowania długu okazuje się skuteczny.

Zdarzają się też sytuacje, że samo pismo od windykatora przynosi pomyślne rezultaty. Motywuje ono bowiem nierzetelnego czytelnika do rychłego wyjaśnienia sprawy, często oznaczającego szybkie uregulowanie długu. Z kolei wierzyciel w wyniku takiej postawy czytelnika wycofuje czasem sprawę z windykacji, w wyniku czego między nim a dłużnikiem

---

<sup>28</sup> S. Mazur, dz. cyt., s. 8; zob. też, Z. Gębołyś, *O kaucjach i dłużnikach bez emocji*, „Poradnik Bibliotekarza” 2004, nr 1, s. 12–14.

<sup>29</sup> Zob. np.: gokusienka, [Jeśli dobrze rozumiem...]. W: Portal poradniczy WieszJak.pl [online]. 20.02.2008 01:44 [dostęp 30 września 2013]. Dostępny w World Wide Web: <http://prawo.wieszjak.pl/forum/thread/25266,Windikator-z-biblioteki-----Prosze-o-rade.htm,2>.

<sup>30</sup> Zob. np.: wiola171, [bardzo dziękuję...]. W: Portal poradniczy WieszJak.pl [online]. 15.02.2008 16:56 [dostęp 30 września 2013]. Dostępny w World Wide Web: <http://prawo.wieszjak.pl/forum/thread/25266,Windikator-z-biblioteki-----Prosze-o-rade.htm>.

<sup>31</sup> Zob. np.: seniorakarines, [Witam...]. W: Portal poradniczy WieszJak.pl [online]. 22.04.2008 20:16 [dostęp 30 września 2013]. Dostępny w World Wide Web [www: http://prawo.wieszjak.pl/forum/thread/25266,Windikator-z-biblioteki-----Prosze-o-rade.htm,6](http://prawo.wieszjak.pl/forum/thread/25266,Windikator-z-biblioteki-----Prosze-o-rade.htm,6).

dochodzi do ugody<sup>32</sup>. Czasami dochodzi do takiego porozumienia nawet zanim sprawa trafi do firmy ściągającej nieregulowane należności.

Na podstawie przytoczonych powyżej przykładów widać wyraźnie, że kwestia windykacji zadłużenia czytelników wobec biblioteki w praktyce różni się od przewidzianej prawnie procedury. Bibliotekarze starają się przede wszystkim odzyskać wypożyczone materiały, stosując wypracowane przez siebie metody, czasem sięgając wręcz po niezgodne z prawem zatrzymywanie świadectw ukończenia szkoły.

Dopiero w ostatnim czasie niektóre biblioteki zdecydowały się powierzyć firmom windykacyjnym zadanie odzyskania należności za przetrzymane książki. Zwykle działania te nie były poprzedzane właściwym poinformowaniem czytelnika o podejmowanych wobec niego krokach. Z tego względu w Internecie można znaleźć całą gamę pytań nierzetelnych czytelników o poradę w sytuacji, w której biblioteka za pośrednictwem firmy windykacyjnej domaga się uiszczenia opłat, które często sięgają kwoty kilkuset bądź nawet kilku tysięcy złotych.



### Theory and practice of debt recovery in modern library (some aspects)

**ABSTRACT:** According to Polish library law, services provided by libraries are free of charge. However, there are cases when a library may demand payment from the reader. One of them is a delayed return of borrowed materials. In such a case the libraries are entitled to introduce procedures mentioned in civil procedure code, but due to economical reasons they seldom do this. More often they use self-developed informal methods or hire debt recovery agencies.

**KEYWORDS:** debt enforcement, debt recovery, libraries, library law, overdue books.

---

<sup>32</sup> Zob. np.: agafitness, [Ja wywalczyłam...]. W: Portal poradniczy WieszJak [online]. 22.07.2008 18:07 [dostęp 30 września 2013]. Dostępny w World Wide Web: <http://prawo.wieszjak.pl/forum/thread/25266,Windykator-z-biblioteki-----Prosze-o-rade.htm>,6.

